



# The Holy See

---

## PELLEGRINAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

### **DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II AL SENATO E AI PROFESSORI DELL'UNIVERSITÀ CATTOLICA DI LUBLINO**

*Varsavia (Polonia)  
Venerdì, 17 giugno 1983*

*Magnificencjo,  
Czcigodny Ojczy Rektorze,  
Drodzy Państwo!*

Dziękuję za Wasze odwiedziny w Warszawie, skoro nie mogło dojść do moich odwiedzin w Lublinie. Pragnę jeszcze raz zapewnić, że bardzo pragnąłem — i nadal pragnę — znaleźć się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, który przez szereg lat był moim warsztatem pracy. Pracy na Waszym Uniwersytecie wiele zawdzięczam i wysoko sobie ją cenię. Wydział Filozoficzny nie chciał zrezygnować z mojej pracy nawet wówczas, gdy jako arcybiskup krakowski, mogłem ją, wypełniać tylko bardzo fragmentarycznie — żeby użyć łagodnego wyrażenia. Prawdą jest jednak, że aż do roku 1978 — dokładniej: do 16 października — utrzymywałem kontakty naukowe z Uniwersytetem, a przede wszystkim — dzięki wspaniałym współpracownikom, którzy mnie wyręczali na miejscu — mogłem « zdalnie » kierować katedrą etyki. Jeżeli pomimo kilkakrotnej prośby o zwolnienie, Dziekanat i Rektorat stale decydował się podtrzymać ten układ, znajdowałem w tym pewnego rodzaju « rozgrzeszenie ».

Sprawy nauki, a w szczególności sprawy nauki akademickiej, zawsze głęboko mi leżały na sercu. Uczelnie katolickie uznawałem zawsze i uznaję za nieodzowny element składowy posłannictwa Kościoła. Jeżeli Chrystus posłał apostołów, ażeby « nauczali wszystkie narody »<sup>[1]</sup> to w tym mandacie zawiera się jakaś podstawowa przesłanka do wchodzenia na obszar nauki, albowiem między nauczaniem a nauką zachodzi ścisły i organiczny związek. Cieszę się z tego, że w roku odzyskania przez Polskę niepodległości państwowej — w roku 1918 — powstał w Lublinie Katolicki Uniwersytet. Ta

zbieżność dat ma swoją wieloraką wymowę. Widocznie zachodzi jakiś organiczny związek pomiędzy niepodległością a uniwersytetem oraz pomiędzy niepodległością a «katolickością D. Ta wymowa znajduje też swój wyraz w haśle « Deo et Patriae », któremu Katolicki Uniwersytet Lubelski pozostaje wierny przez wszystkie lata swego istnienia, a jest tych lat już 65. Raduję się z tego, że w tym 65-leciu mogłem mieć również swoją — bardzo skromną — część. Jeśli dzisiaj zdecydowaliście się na wręczenie mi doktoratu « honoris causa » « ex universa » — to jakkolwiek nie jest to zgodne z tradycją mojego urzędu — w tym wypadku ulegam. Nie mogę się sprzeciwić Władzom Uniwersytetu, który przez tyle lat był moim pracodawcą, a same Władze uniwersyteckie stanowiły w stosunku do mnie instancję przełożoną, «superiores ». Muszę zresztą lojalnie przyznać, że już raz w podobny sposób « uległem » przemocy uniwersyteckiej (a miało to miejsce w portugalskiej Coimbrze). Niech — podobnie jak w tamtym wypadku — w tym jeszcze bardziej ! — ta moja uległość będzie wyrazem szacunku i miłości, jakie żywię dla nauki, a w szczególności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Niech będzie wyrazem miłości, jaka otaczam tę katolicką « Alma Mater » w mojej Ojczyźnie. Pragnę złożyć głębokie homagium wobec wszystkich pokoleń Rektorów, Profesorów, Pracowników nauki i administracji, wreszcie wobec wszystkich pokoleń studentów KUL-u. Chociaż w nad wyraz skromnych warunkach — w oparciu o ofiarność społeczeństwa katolickiego w Polsce — budowali wielki gmach. Budowali go zaś wśród tych wszystkich trudności, jakich na przestrzeni 65 lat doznawała Ojczyzna, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej i straszliwej okupacji. Od tych pokoleń, które minęły, zapisując swe karty w dziejach katolickiej Uczelni, przechodzę do współczesnych. Zwracam się do całego Uniwersytetu, do wszystkich Wydziałów, do wszystkich pracowni typu naukowego jak i administracyjnego, powiązanych z akademicką strukturą Uniwersytetu. tyczę, ażeby KUL stanowił autentyczne środowisko pracy naukowej i wychowawczej wedle najlepszych tradycji uniwersyteckiej kultury polskiej, europejskiej i światowej. tyczę, ażeby był żywą wspólnotą profesorów i studentów, zespolonych głębokim umiłowaniem prawdy, a równocześnie głęboko zakorzenionych w chrześcijańskim — a zarazem prawdziwie humanistycznym — porządku wartości. tyczę, ażeby ziemi polskiej nasz Katolicki Uniwersytet przysparzał ludzi mądrych i mężnych. Moje spotkanie z reprezentacją Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dokonuje się na szlaku mojej drugiej pielgrzymki do Ojczyzny związanej z Jasnogórskim Jubileuszem sześciu wieków. Znajduję się w drodze z Warszawy przez Niepokalanów na Jasną Górę. Tam też, przed wizerunkiem Matki naszego narodu, niech mi będzie wolno złożyć jako wotum to wyróżnienie akademickie, które mnie spotyka z Waszej strony. Tam też pragnę zawierzyć Maryi — Stolicy Mądrości — katolicką « Alma Mater » z Lublina i wszystko to, co ona czyni dla przyszłości Kościoła, Narodu i jego

---

kultury.

[1] Por. Mt 28, 19. © Copyright 1983 - Libreria Editrice Vaticana